Dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego" — Wąbrzeźno, dnia 30 maja 1935 r.

ROLNIK



Nr. 14 | DODATEK POŚWIĘCONY SPRAWOM ROLNICZYM ORGAN T.R.P. | Rok III

KOMUNIKATY T.R.P.

KOMUNIKAT NR. 110.

W sprawie terminów zebrań Kółek Rolniczych.

Według dotychczasowej praktyki odbywa się większość zebrań Kółek Rolniczych w pierwszą niedzielę po pierwszym. W drugą niedzielę po pierwszym odbywa się również kilka zebrań. Natomiast w pozostałe niedziele odbywa się bardzo mało zebrań, szczególnie przy końcu każdego kwartału. 4 niedziela jest przez Kółka nie zajęta, a najwyżej ostatnia.

Ponieważ dotychczasowy rozkład zebrań Kółek jest b. niedogodny w razie lustracji Kółek, wobec tego ażeby umożliwić dojazd prelegentów na 2 zebrania w jednym dniu, proponujemy Kółkom Rolniczym następujący rozkład zebrań.

Zarzuty co do rozkładu zebrań prosimy wnosić do dnia 1. VII. b. r. W razie niewniesienia zarzutów przez Kółko Rolnicze, uważać będziemy rozkład ten za przyjęty i ogłaszać będziemy zebrania według obecnego rozkładu, a Kółka Rolnicze prosilibyśmy w miarę możności do tych terminów się zastosować.

Projekt rozkładu zebrań Kółek Rolniczych:

I niedziela.

Kowalewo o godz. 12-tej;
Bielsk o godz. 15-tej;
Dębowałąka o godz. 12-tej;
Łobdowo o godz. 15-tej;
Golub o godz. 12-tej;
Lisewo o godz. 15-tej;
Małe Radowiska o godz. 14-tej.

II niedziela.

Nowawieś-Król. o godz. 15-tej;
Płużnica o godz. 12-tej;
Wąbrzeźno o godz. 12-tej;
Czystochleb o godz. 15-tej
Ostrowite o godz. 12-tej;
Kiełpiny o godz. 15-tej;
Orzechowo o godz. 12-tej;
Ryńsk o godz. 12-tej.

III niedziela.

Mlewo o godz. 14-tej;
Rychnowo o godz. 17-tej;
W. Radowiska o godz. 12-tej;
Lipnica o godz. 16-tej;
Łopatki o godz. 16-tej;
Książki o godz. 12-tej;
Przydwórz o godz. 16-tej.

IV. niedziela.

Zieleń o godz. 12-tej;
Pływaczewo o godz. 15-tej;
Zaskocz o godz. 16-tej;
Wałyczyk o godz. 16-tej;
Osieczek o godz. 12-tej;
Jaworze o godz. 17-tej;
Wielkołąka o godz. 12-tej.

KOMUNIKAT NR. 111.

Celem pobudzenia Kółek Rolniczych do intensywnej pracy zamierza Towarzystwo Rolnicze Powiatowe zwołać w niedalekiej przyszłości Okręgowe zebranie Kółek Rolniczych.

Zebrania odbędą się w tych miejscowościach, w których istnieją Urzędy gmin zbiorowych, a mianowicie: Wąbrzeźnie, Kowalewie, Podz. - Golubski, Dębowałąka, Książki, Ryńsk, Płużnica, Rychnowo i W. Radowiska.

Za zebraniach powyższych pp. prezesi poszczególnych Kółek złożą sprawozdanie z działalności Kółka za rok ubiegły i przedłożą krótko sprecyzowany program pracy na rok przyszły.

Prosimy przeto pp. prezesów Kółek Rolniczych o zwołanie specjalnych zebrań zarządów Kółek i opracować tam sprawozdanie z pracy Kółek jak również programu prac na przyszłość. Program działalności winien jasno obejmować te dziedziny pracy Kółka, które Kółko chce w przyszłości przeprowadzić.

Sprawozdanie i programy prac podane będą rzeczowej krytyce przez Zarząd T. R. P.

KOMUNIKAT NR. 112.

Towarzystwo Rolnicze Powiatowe w porozumieniu z Towarzystwami Pszczelarskiemi w powiecie organizuje Jeden kurs pszczelarski i to w Wąbrzeźnie.

W kursach będą mogli wziąść udział pszczelarze rolnicy i ci wszyscy, którzy chcieliby w przyszłości zająć się hodowlą pszczół.
Termin kursów podany będzie w swoim czasie.

Program kursów podamy w następnym „Rolniku". Na kursach wykładać będą wybitni znawcy pszczelarstwa.

Uczestnicy kursów będą musieli uiścić opłatę 2,— zł. na koszta przeprowadzenia kursów.

Zgłoszenia przyjmuje do dnia 1. 7. 1935 r. Sekretarjat w Wąbrzeźnie.

KOMUNIKAT NR. 113.

Z nastaniem cieplejszych dni nawiedza rok rocznie szereg chlewni naszego powiatu różyca świń. Trzoda chlewna dotknięta tą chorobą gorączkuje, traci apetyt, i często pada. Świnie na podgardlu i uszach dostają czerwone plamy. Znak to, że w zagrodzie wybuchła czerwonka. — Niebezpiecznej tej chorobie zapobiegać trzeba zawczasu. Źle się urządza ten rolnik, który żałując wydatku kilku złotych na przeprowadzenie szczepienia, naraża się na wyzdychanie całej chlewni. Dla zapobieżenia różycy TRP. w Wąbrzeźnie organizuje wzorem lat ubiegłych po porozumieniu się z lekarzami weterynarji ochronne szczepienie świń. Kółka Rolnicze winny zatem zgłaszać chęć przeprowadzenia szczepienia do Instruktorjatu T. R. P.

Opłaty od szczepienia trzody są następujące: prosięta 50 gr; od 1-nej sztuki, warchlaki od 25 kg. do 50 kg. 75 gr. od 50 kg. do 100 kg. 1,00 zł. powyżej 100 kg. 1,50 do 2.00 zł. Szczepienie przeprowadzone będzie podwójnie to znaczy surowicą i kulturą.

ZA ZARZĄD T. R. P.
(—) **Wł. Klimek**, prezes
(—) **J. Ewertowski**, instruktor

BRONISŁAW PRUS WIŚNIEWSKI

Jakie są istotne przyczyny kryzysu gospodarczego

Urzędowi ekonomiści następnego po nas pokolenia w badaniach nad przyczyną dzisiejszego kryzysu gospodarczego będą o tyle szczęśliwsi od swoich kolegów z czasów współczesnych że operując stojącym do ich dyspozycji obfitym materjałem historycznym, traktować go będą mogli z należytym objektywizmem, jako zagadnienie, należące już do przeszłości.

Analizując więc czynniki kryzysu w rolnictwie polskiem, niewątpliwie dojdą oni do wniosku, że podłożem jego były przedewszystkiem nasze gospodarcze stosunki wewnętrzne — obok ogólno-politycznych, nie zaś tylko skomplikowanie się ówczesne procesów wymiany dóbr wytwórczych w skali światowej i wynikły na tem tle chaos w stosunkach gospodarczych międzynarodowych, czy też międzypaństwowych.

Ustaleniu tego podstawowego wniosku towarzyszyć będzie uświadomienie sobie, że w okresie kryzysu panował w Polsce powszechny, poza sferą rolniczo- społeczną, brak zrozumienia dla dominującej roli i znaczenia, jakie ponad wszelką wątpliwość, specyficznie dla Polski i jej geopolitycznego stanowiska na karcie świata, posiada należyte wykorzystanie i eksploatacja przez państwo gospodarstwa rolnego obok zdynamilizowana olbrzymich zapasów energji potencjalnej, tkwiącej dziś podświadomie i bezczynnie w szerokich masach rolniczych, które stanowi 2/3 ogółu ludności.

Niezawodnie też dojdą oni do wniosku, że te kilkanaście już lat po odzyskaniu niepodległości — a zapewne jeszcze i kilka lat dalszych — były okresem nieustannego eksperymentowania w dziedzinie społecznej, socjalnej, gospodarczo-finansowej i politycznej, przy będące w owym czasie u władzy czynniki, a objektem tego eksperymentowania było przedewszystkiem rolnictwo. Zarazem też ustalą one zapewne fakt, że w państwowej polityce gospodarczej w stosunku do rolnictwa jaskrawie występował brak koordynacji polityk poszczególnych resortów ministerjalnych — przedewszystkiem gospodarczych, a pozatem administracyjnych i socjalno-społecznych, brak jasnej więzi, a nawet szereg zasadniczych rozbieżności w całokształtcie tej polityki państwowej.

Typowym objawem tych rozbieżności będzie dla późniejszych badaczów obecnej doby kryzysowej n. p. taki stan rzeczy, że usiłowania resortu rolniczego w kierunku utrzymania za pomocą premjowania wywozu poziomu cen wytworów rolnictwa na rynku wewnętrznym przynajmniej na takiej wysokości, którąby w ogóle jeszcze dawała rolnikowi możność produkowania, paraliżowane były skutecznie przez wybujały fiskalizm. Dzięki tej rozbieżności polityk dwóch resortów rolnik w okresie kryzysowym wyrzucać był zmuszony na rynek coraz większej ilości swoich wytworów — stopniowo oczywiście ograniczając coraz bardziej swoje własne potrzeby spożywcze i nabywcze — co wywołało zjawisko sztucznej nadprodukcji, osiąganej kosztem niedojadania coraz szerszych mas ludności włościańskiej, a co, rzecz prosta, przeciwdziałało zarazem decydującemu dążeniu do podtrzymania poziomu cen wytworów rolnictwa na rynku wewnętrznym.

Dalsze badania poszczególnych fragmentów, czy też „odcinków" życia gospodarczego, naprowadzą na skonstatowanie szeregu innych jeszcze rozbieżności w polityce państwowej. Usiłowania więc resortu rolniczego, pochłoniętego coprawda w lwiej części zagadnieniem agrarnem w kierunku rozdrobnienia większych warsztatów rolnych, dotychczas przeważnie czynnych jeszcze w bilansie produkcji, na objekty drobnowłościańskiego władania, naogół o ile powstały z parcelacji, w bilansie produkcji rolniczej bierne usiłowania, mające na celu poprawę stosunków w procesie wymiany dóbr, wytwarzanych przez rolnictwo, neutralizowane były z powodzeniem przez czynniki przemysłowo- handlowe drogą skutecznych zabiegów na terenie ich własnego resortu w zakresie zawierania traktatów handlowych, polityki importowej, koncesji i t. d. Wynikiem tych badań będzie zapewne tu wniosek, że połączenie tych dwóch resortów w jedno Ministerstwo gospodarstwa narodowego wzorem praktyki niektórych innych państw byłoby się okazało, być może, dla całokształtu naszej polityki gospodarczej — w szczególności zaś rolniczej — wielce celowem.

Stwierdzonem zostanie zapewne także, że rozwijając na serjo akcję na rzecz preferencji dla surowców rodzimego pochodzenia, nie można było tolerować zarazem takich dysproporcji, jak n. p. luki w różnych traktatach handlowych któremi przesącza się import, lub, że nie można mówić o rozwoju, dajmy na to, owczarstwa, o jego propagowaniu i subsydjowaniu, gdy jednocześnie fiskalizm komun i gmin miejskich obciążą opłatami rzeźnemi i targowiskowemi (wbrew brzmieniu odnośnych ustaw państwowych) żywiec pogłowia owczego w wysokości nieraz ponad 60 proc. ad valorem targowej ceny żywca, odsuwając ad infinitum wszelką możliwość przybliżenia się choćby tylko do poziomu opłacalności w hodowli owiec.

Niewątpliwie dojdą późniejsi badacze ekonomiczni do wniosku, że tak zw. „ścinanie wybujałości i przerostów" w celu zamknięcia „nożyc" wskaźników cen hurtow. w rolnictwie i przemyśle okazało się utopją w świetle niezaprzeczalnej prawdy życiowej, że przemysł jest zawsze w możności normować i ograniczać produkcję dla utrzymania swoich cen, a nie może swojej produkcji ograniczyć rolnictwu. Proces deflacyjny zatem, który w końcu musiał się załamać, całem brzemieniem swego ciężaru kładł się wyłącznie na barkach rolnictwa.

Analiza dziedziny walki z pośrednictwem, bardzo efektownie w okresie kryzysowym głoszonej, jako hasło skrócenia drogi „od ręki do ust", doprowadzi niewątpliwie do odkrycia zjawiska tworzenia w tymże czasie rozmaitych pozabudżetowych „Funduszów", z osobnemi aparatami administracyjnemi — w rodzaju n. p. „Funduszu Pracy", będącego właściwie zbędnym zupełnie, a bardzo kosztownym pośrednikiem pomiędzy państwem, a samorządami, wzgl. społeczeństwem — pośrednikiem pochłaniającym duże sumy na własną administrację.

Obok tego przypuszczalnie ustalonem zostanie, że w czasie, gdy dochód społeczny spadł do sumy ok. 9 miljardów zł. rocznie przy obiegu pieniężnym, nie przekraczającym 1 miljarda zł., nie można było mówić poważnie o możliwości wybrnięcia z kryzysu w świetle faktu, że przy obciążeniu społeczeństwa daninami publicznemi w wysokości ok. 5 miljardów zł. społeczeństwo to musiało przez 6 miesięcy w ciągu każdego roku pracować wyłącznie na to, aby nadążyć zaspokojeniu potrzeb finansowych ciał publicznych.

W końcowych wywodach badań wyprowadzą niezawodnie konkluzje ogólne w tym sensie, że na zaradzenie skutkom kryzysu w rolnictwie polskiem nie było wprawdzie środków cudotwórczych i odrazu dających całkowitą poprawę, że nie mogło dokonać tego samo głoszenie tylko szumnie brzmiących enuncjacji i gromkich haseł, lecz że przemyślane powiązanie i sharmonizowanie całości polityki gospodarczej, że wykorzystanie skwapliwe i umiejętne wszystkich drobnych nawet na pozór środków ku poprawie w rolnictwie, że skojarzenie wreszcie wszystkich zabiegów i spromieniowanie ich w jednym kierunku mogło było w dużym stopniu przynieść ulgę i stać się zaczątkiem, aczkolwiek powolnej, być może, ale niewątpliwie stale postępującej naprzód regeneracji w tej podstawowej dla naszej państwowej i gospodarczej egzystencji w dziedzinie wytwórczości. z

Wnioski te zapewne mieć będą doniosłe dydaktyczne znaczenie dla dalszej kiedyś przyszłości. Niestety, dla bieżącego okresu kryzysowego będą one oczywiście bez znaczenia, jako już ex post powzięte.

Dział porad praktycznych

RADY DLA ROLNIKÓW NA CZERWIEC

W polu.

— Obredlać i gdzie tylko obsycha gracować w uprawach rzędowych. Nie ustawać z pielonką, chwastów nie powinno być nigdzie, ani w okopowych, ani w zbożach. Oset wycinać lub zasypywać kainitem. Rozpocząć uprawę ugorów, podorując płyciutko, poczem zaraz wał — brona. Sprężynówka dokona reszty. Stosowanie ugoru wskazane na ziemiach zachwaszczonych i niedorobnych. — Na innych siać mieszanki. W ugorze najporęczniej dokonywać drenowania i wapnowania. Na ziemiach poleśnych, rudych, słabych siać tatarkę, a na suchych piaskach łubin żółty. Na lepszych czas jeszcze do połowy miesiąca na zasiew lnu, prosa. Kończyć sprzęt siana i koniczyny, suszyć na kozłach. Poprawiać liche łąki przez nawożenie kompostem, drapanie skaryfikatorem i tylko w ostateczności przez gruntowną uprawę pługiem. Bulwnik doflancować, żeby pole było zwarte. Wsiać łubin w bulwę i w ziemniaki na piasku. Chwasty z pól i wykosy niezdatne na paszę wywozić na kompost, a nie zostawiać w bruzdach. Tak samo wyskrobki z rowów, które teraz poprawiać, odnawiać.

W sadzie.

— Drzewka posadzone, szczególnie wiosną, należy często i obficie podlewać. W tym czasie można jeszcze drzewa zasilać nawozami płynnemi. Na drzewach przeszczepionych, w miarę coraz większego rozwijania się pędów szlachetnych, usuwać pozostawione paliczki, a pędy formować. Tępić w dalszym ciągu szkodniki drzew owocowych, jak prządkę pierścienicę, owocówkę jabłkowkę, przędzimka i inne — środkami jak zieleń paryska, kuproarsole i inne. Skrapiać drzewa owocowe 1 proc. cieczą bordoską przeciwko grzybkom. Okopywać kapusty i nawozić w okółkę pomiotem ptasim i gnojówką. Wycinać wici, odrostki korzeniowe w sadzie i w szkółce.

Przy inwentarzu.

— Krowom, jeżeli pastwisko nie wystarcza, dodawać zielonki, a dobrym mlecznicom także i otrąb. Cielętom nie skąpić owsa. — Chronić inwentarze od much. Słać mocno, żeby dobrego nawozu przybywało. — Opatrzyć i naprawić maszyny żniwne, narzędzia i młocarnie. Na śpichrzu, w razie pojawienia się wołka, usunąć zboże, a pomieszczenie wykadzić siarką lub formaliną.

NIEBEZPIECZEŃSTWO CHRABĄSZCZOWE.

W roku bieżącym przypada okres wzmożonej rójki chrabąszczowej, która, w wypadku nie przeciwdziałać jej, może poczynić duże szkody, zwłaszcza w owocach i jarzynach. Rójka wypada zazwyczaj w maju, w tym roku jednak, wobec panujących w maju chłodów, a nawet, w pierwszych dniach miesiąca, przymrozków i opadów śnieżnych, przesunie się na czerwiec. Zawczasu należałoby zatem zorganizować energiczne zwalczanie tego groźnego niebezpieczeństwa. —

TĘPIENIE CHRABĄSZCZY.

Chrabąszcz majowy słusznie jest uważany za jedn. z większych szkodników ogrodowych i rolnych. Pędraki jego podgryzają korzenie roślin uprawnych, a nawet młodych drzewek, powodując ich usychanie. Pędraki wylęgają się z jajek, złożonych przez samiczkę chrabąszcza w ziemi i tam przebywają przez 3 do 4 lat, powodując liczne szkody, zwłaszcza w 3 i 4 roku życia, kiedy odznaczają się największą żarłocznością.

Przy tępieniu pędraków, wielką pomocą są dla nas ptaki, a więc wrony i szpaki, które idąc za oraczem wybierają skrzętnie szkodnika. Niszczenie pędraków w ogrodzie, polega na ręcznym ich wybieraniu oraz na wypuszczaniu do ogrodu drobiu, dla którego pędrak jest smacznym i pożywnym pokarmem. Niemałą pomocą są dla nas krety i jeże, które masowo niszczą pędraki.

Wszystkie te sposoby są trudne w wykonaniu. Najlepszą i najskuteczniejszą walką z chrabąszczem jest strącanie owadów z drzew w czasie rójki na rozłożone płachty i ich zbieranie. Zebrane chrabąszcze można parzyć w beczkach gorącą wodą i dawać na pokarm dla świń, drobiu, ryb lub pomieszane z wapnem zużywać na kompost.

Antena radjowa jako piorunochron

Burzę można wytłumaczyć meteorologicznie jako wtargnięcie zimnej masy powietrza do masy powietrza ogrzanego. Powietrza do masy powietrza ogrzanego. Powiebia, wydzielając przytem z siebie całą zawartość pary wodnej. Podczas gwałtownie prącego w górę prądu powietrza, rozpryskują się wielkie początkowo krople deszczu na krople różnej wielkości i zderzając się spadają na ziemię. Przy zderzeniu się kropel małych z dużemi powstają ładunki elektryczne, czyli prąd elektryczny w troposferze.

Powierzchnia ziemi nabiera ładunku dodatniego w stosunku do unoszących się w powietrzu kropel ujemnych. Gdy w danem miejscu natężenie pola wzrośnie do wartości krytycznej 3 miljonów voltów, wówczas następuje samoczynne wyładowanie się energji elektrycznej. Powietrze jonizuje się silnie i nast. zjawisko oświecenia (błyskawica). Elektryczność drga wzdłuż drogi błyskawicy w formie oscylacyj, przebiegając drogę tam i spowrotem, jak w antenie stacji nadawczej lub występuje impuls prądu w określonym kierunku, który szybko wzrasta, a następnie wolno maleje.

Natężenie prądu pioruna wynosi ok. 20 tys. amperów, a czas jego trwania 0,001 do 0,01 sekundy, przez co oddziaływanie jest b. duże. Nie będziemy zastanawiać się, co się stanie, gdy piorun uderzy w antenę, ale raczej należy rozważyć jaki może mieć wpływ, gdy uderzy w pobliżu anteny. W takim wypadku działanie pioruna będzie odpowiadać oddziaływaniu anteny stacji nadawczej o kolosalnej energji, czyli, że napięcie indukowane w antenie odbiorczej będą przewyższać napięcia pochodzące od najsilniejszych stacyj nadawczych. Załączony odbiornik, bez zabezpieczenia anteny narażony jest na straszne skutki burzy. Prąd indukowany przez piorun nie przejdzie przez cewki odbiornika, lecz popłynie wprost do ziemi, niszcząc po drodze przewody i lampy. W antenach odbiorczych natężenie prądu indukowanego przez piorun wynosi 20—30 amperów, przez co może nastąpić zapalenie materjałów łatwopalnych, znajdujących się w pobliżu, a ponadto porażenie radjosłuchacza manipulującego przy odbiorniku.

Zabezpieczenie przed grożącem niebezpieczeństwem stanowią różne odmiany odgromników antenowych, byle były prawidłowo wykonane i założone. Przewód uziemiający powinien być krótki i stanowić linję prostą (bez załamań). Najlepiej podczas burzy odłączyć od aparatu antenę i uziemienie.

Dobra antena zewnętrzna pomaga systematycznemu rozładowaniu napięć atmosferycznych, zanim zdążą one stać się niebezpiecznemi. Błędnem natomiast jest mniemanie, że antena zewnętrzna może spowodować ściąganie piorunów.

SPŁATY PRZEDTERMINOWE. BONIFIKATY DLA ROLNIKÓW DO 300 MÓRG.

Rolnikom kategorji A przypominamy, iż ustawodawstwo oddłużeniowe przewiduje specjalne ulgi dla tych, którzy spłacą swe długi prywatne przedterminowe.

Mianowicie, kto dług swój spłacić chce wcześniej to do dnia 28. 10. 1937 r. każde wpłacone 100 zł. liczy się za 150 zł. rolnik więc, który ma 1.500 zł. długu prywatnego może go spłacić, dając wierzycielowi 1.000 zł.

Jednakże jeżeli dług jest rozłożony na raty bądź z mocy prawa, bądź mocą orzeczenia Urzędu Rozjemczego, to wtedy chcąc uzyskać tę ulgę należy wpłacić przedterminowo conajmniej tyle ile wynosi półroczna rata. Naprzykład półroczna rata wynosi 200 zł. O ile rolnik zapłaci przedterminowo dodatkowo oprócz raty bieżącej 150 zł to nie otrzymuje tej ulgi, ale jeżeli wpłaci już 200 zł., to ogólny dług zmniejsza się o 300 zł.

Zapłata taka może być tylko zarachowana na całość długu, skutkiem czego nieuiszczone raty ulegają odpowiedniemu zmniejszeniu.

PRZEDTERMINOWA SPŁATA RENT W ŚWIETLE OSTATNICH ULG

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze wspominało w styczniu rb. o ulgach, przyznanych osadnikom rentowym, którzy spłaciliby przedterminowo renty ciążące na ich osadach.

Otóż przypomina się, iż stosownie do rozporządzenia z października roku 1934 posiadacze osad rentowych są uprawnieni do uzyskania zmniejszenia kapitału rentowego, ciążącego na ich osadach, o ile spłacą go w całości do dnia 28 października 1937 r. O ile rolnik taki spłaci cały kapitał rentowy przed dniem 28-go października 1936 r. to obniży mu się całą sumę długu o 20% to jest o jedną piątą. O ile zaś spłata nastąpi w okresie między 28. 10. 1936 — a 28. 10. 1937 kapitał rentowy obniża mu się tylko o 10%. Postanowienie to dotyczy rent amortyzacyjnych.

O ile chodzi o renty stałe byłej Komisji Kolonizacyjnej to zasadniczo sumę długu wynosi rentę roczną pomnożoną przez $33\frac{1}{3}$. Jednakże osadnicy rentowi, którzy mogliby i chcieliby skapitalizować tę rentę i spłacić mają tę ulgę, iż do dnia 28. 10. 1937 r. sumę długu stanowi renta roczna pomnożona przez 20.

Osadnicy rentowi, którzy chcieliby skorzystać z tego opustu, nie potrzebują wypowiadać kapitału rentowego, pomimo, iż w zasadzie są do tego zobowiązani kontraktem rentowym, jak również nie potrzebują podawać ścisłego terminu spłaty. Wystarczy jeśli zgłoszą się do Oddziału Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu i oświadczą gotowość spłaty.

Jeżeli dłużnicy mają obciążenie z dwóch lub więcej należności rentowych, to mogą spłacić przedterminowo jedną, dowolnie przez siebie obraną należność rentową. Jedynie tylko renta wieczysta wynosząca jedną markę nie może być spłacona.

ZMNIEJSZENIE BIEŻĄCYCH RENT DO 12 ZŁ WZGLĘDNIE DO 20 ZŁ NA 1 HEKTAR.

Komunikowaliśmy, już iż dotychczas Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych nie wydało instrukcji o częściowem umarzaniu rent bieżących na tych osadach, na których renty przekraczają wysokość 12 zł na 1 ha w powiatach morskim, kartuskim, kościerskim i chojnickim oraz 20 zł na 1 ha w innych powiatach województwa pomorskiego. Informując o tem mówiliśmy, że narazie należy się wstrzymać ze składaniem tych podań, gdyż Pan Wojewoda Pomorski jeszcze tych spraw nie rozpatruje, lecz czeka na instrukcję Ministerstwa.

Ponieważ jednak instrukcja ta dotychczas nie nadeszła, a podania takie wolno składać tylko do dnia 28 października 1935 roku, obawiamy się, że o ile osadnicy nie złożą ich teraz, to potem, gdy przyjdą większe prace w polu, zapomną o tem i termin minie. Wobec tego, pomimo braku instrukcji, Sekcja Osadnicza P. T. R. radzi tym z pośród osadników, których osady są obciążone rentą wyższą aniżeli 12 zł na 1 ha względnie 20 zł na 1 ha, aby złożyli wnioski adresowane następująco: „Do Pana Wojewody Pomorskiego w Toruniu przez Starostwo Powiatowe w . . . .“

We wniosku należy podać dokładny obszar osady, wysokość renty, wysokość obciążenia podatkowego, wysokość długów prywatnych i t. d., innemi słowy opisać dokładnie i przejrzyście stan majątkowy rolnika.

Zaznaczamy, iż najprawdopodobniej Urząd Wojewódzki zażąda jeszcze szeregu dodatkowych wyjaśnień i ew. przedłożenia dokumentów po otrzymaniu instrukcji z Ministerstwa, radzimy jednakże już teraz wniosek złożyć i nie czekać na instrukcję, gdyż boimy się, aby w nawale prac w polu osadnik nie przegapił terminu 28 października 1935 r.

DŁUGI ROLNICZE PRZEJĘTE PRZEZ NOWEGO NABYWCĘ GOSPODARSTWA

Spotyka się często pytanie: jeżeli ktoś kupił gospodarstwo i przejął na siebie długi poprzedniego właściciela. od którego gospodarstwo to kupionem zostało, czy taki nowonabywca może w stosunku do przejętych długów korzystać z ulg przewidzianych w rozporządzeniu o konwersji i uporządkowaniu długów rolniczych. Otóż jeżeli dług powstał przed 1 lipca 1932 r. to nowonabywca gospodarstwa, który go przejął ma również prawo do wszelkich ulg w zakresie danego długu.

Czy należysz już do Kółka Rolniczego?